

Sygn. akt XI W 301/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokolant: Anna Urbańska, Aleksandra Szustakiewicz, Beata Jaworska

przy udziale oskarżyciela: -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 27 maja 2015 roku, 21 lipca 2015 roku, 21 grudnia 2015 roku, 2 marca, 6 kwietnia, 5 maja i 19 maja 2016 roku w W.

sprawy **E. M.**

syna F. i W. z domu S.

urodzonego dnia (...) w K.

obwinionego o to, że:

w dniu 14.10.2014 r. ok. godz. 16.00 w W. na parkingu podziemnym w CH A. w Al. (...) poziom – 1 miejsce A08, kierując samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, w wyniku czego uszkodził zaparkowany pojazd marki F. o nr rej. (...), czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. za wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt. 3 (...)

orzeka

I. obwinionego **E. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, co stanowi wykroczenie z art. 86§1 kw i za to na podstawie art. 86§1 kw skazuje go, a na podstawie art. 86§1 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 301/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 października 2014 r. ok. godz. 16.00 na terenie parkingu wewnętrznego CH (...) na poziomie -1 znajdującego się przy al. (...) w W., w strefie ruchu, doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący pojazdem marki P. o numerze

rejestracyjnym (...) E. M., podczas wycofywania z miejsca parkingowego A 08 uszkodził przodem swojego pojazdu prawe przednie drzwi stojącego po lewej stronie prawidłowo zaparkowanego samochodu marki F. (...) o nr rej. (...), poprzez otarcie powłoki lakierniczej. Wspomniany wyżej kierowca nie dostrzegając powyższego zdarzenia natychmiast odjechał. Świadcami powyższego zdarzenia była dwójka funkcjonariuszy z Komendy Rejonowej Policji I pełniących służbę patrolową w osobach B. Ś. (1) oraz N. G., którzy przebywali na terenie parkingu CH (...) w związku ze zgłoszeniem kradzieży pojazdu. B. Ś. (1) z odległości kilkudziesięciu metrów dostrzegł przedmiotowe zdarzenie i spisał numer rejestracyjny pojazdu marki P.. Funkcjonariusze nie mieli możliwości zatrzymania pojazdu kierowanego przez E. M. z uwagi na znaczną odległość dzielącą ich od miejsca zdarzenia oraz fakt, że poruszali się pieszo – ich radiowóz zaparkowali przed parkingiem podziemnym. Użytkownik pojazdu F. (...) A. M. (1) zauważył uszkodzenia w swoim pojeździe po około tygodniu od zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, po dokładnym umyciu samochodu.

Samochód marki P. o numerze rejestracyjnym (...) poddano oględzinom w dn. 02.12.2014 r. przy skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...). W toku tej czynności ujawniono na pojeździe następujące uszkodzenia: otarcie przy prawym kole oraz przy prawej części zderzaka, otarcie lakieru z lewej strony zderzaka oraz na lewym nadkolu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: zeznania B. Ś. (1) (protokół z rozprawy z k. 82), zeznania N. G. (protokół z rozprawy z k. 163-164), zeznania A. M. (1) (k. 164 i k. 155v.), notatkę urzędową (k. 1), kserokopie dokumentów (k. 2), protokół oględzin pojazdu (k. 8), zdjęcia (k. 9-13), pismo właściciela pojazdu marki F. o nr rej. (...) (k. 17), informację z CH A. (k. 199) .

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż posiada prawo jazdy od ponad 40 lat, prowadzi różne samochody prawie 30 lat i nie miał jak dotąd jakiegokolwiek kolizji. Do CH (...) jeździ samochodem tylko przed świętami, żeby zrobić większe zakupy. Zazwyczaj do A. chodzi pieszo z uwagi na niedużą odległość (ok. 100 metrów) dzielącą wspomniane Centrum Handlowe od miejsca jego zamieszkania. Podkreślił, że nie był samochodem w dniu 14 października w CH A.. Dalej wskazał, iż w jego opinii Policja gnębi go od pewnego czasu, z uwagi na wcześniejsze nieprzyjemne zdarzenie z udziałem obwinionego i Policji oraz że to zdarzenie sprzed około pół roku wcześniej musiało mieć wpływ na postępowanie Policji wobec niego. Zdarzenie to dotyczyło uszkodzenia przez obwinionego lusterka w samochodzie F. (...), z którym to zarzutem obwiniony się nie zgadzał i obwiniony przekonany był, że sprawa dotyczy tego samego pojazdu F. (...). Kierowca tego samochodu żądał od obwinionego kwoty 50 złotych. Powiedział obwinionemu, że go urządzi i obwinionemu został porysowany samochód. Dlatego obwiniony przekonany jest, że był to ktoś z policji. Dodał ponadto, iż skontaktował się z użytkownikiem pojazdu F. (...), który w rozmowie z obwinionym miał stwierdzić, iż nie zauważył jakiegokolwiek uszkodzenia pojazdu, do momentu, aż poinformowano go o zaistnieniu przedmiotowej kolizji. Obwiniony na dzień 14 października 2014 roku był użytkownikiem pojazdu marki P. o nr rej (...), natomiast właścicielem pojazdu była córka obwinionego. W ocenie obwinionego zdjęcia z protokołu oględzin pojazdu marki P. nic nie znaczą, gdyż ukazane na nich uszkodzenia pochodzą ze zdarzeń mających miejsce przeszło rok wcześniej. Uszkodzenia te miały zostać naprawione i od tamtej pory obwiniony nie miał żadnej kolizji. Obwiniony wielokrotnie w toku postępowania podkreślał, iż dwóch młodych policjantów powinno go dogonić i zatrzymać, jeżeli popełnił wykroczenie. Obwiniony wyjaśnił również, iż w A. są wydzielone miejsca postojowe i żeby zahaczyć drugi samochód, to trzeba to zrobić chyba umyślnie. Niemożliwe jest, aby przy zapelnionym parkingu B. Ś. (1) widział moment uszkodzenia pojazdu. Obwiniony podniósł, iż rozmawiał z panem w S., i ten powiedział mu, że nie zauważył żadnego uszkodzenia, a w samochodzie nie było żadnych policjantów. Z zeznań A. M. wynika, że nie zauważył on uszkodzenia, więc Polska jest państwem totalitarnym, gdyż policja może oskarżać niewinnego obywatela o coś, czego nie popełnił. Kapitan na przesłuchaniu powiedział mu, że był to samochód policyjny. Obwiniony z doświadczenia wie, że po okresie użytkowania letniego są różne uszkodzenia i on sam nie wie, gdzie uszkodzenia powstały. Świadek M. nie zauważył P., który uszkodził mu samochód.

Obwiniony nie był uprzednio karany (k. 14).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary większości wyjaśnień obwinionego, w szczególności dotyczącym tego, że nie był on w A., że nie doprowadził do kolizji oraz w zakresie dotyczącym motywów działania Policji- zemsty na obwinionym.

Sam obwiniony wyjaśnił, iż na dzień 14 października 2014 roku był użytkownikiem pojazdu P. numer rejestracyjny (...). Z zeznań B. Ś. (2) i N. G. wynika, iż za kierownicą P., który uszkodził pojazd F. (...) siedział mężczyzna. Zapisali oni również od razu numer rejestracyjny. Trudno zdaniem Sądu wyobrazić sobie, aby świadkowie wymyślili sobie numer rejestracyjny pojazdu trafiając w jego markę i następnie fałszywie oskarżyli o popełnienie wykroczenia, którego nie było, inną osobę.

Zeznania świadków B. Ś. (1) oraz N. G. Sąd uznał za wiarygodne w całości. Relacje te są spójne i logiczne oraz zgodne w odniesieniu do detali: sposobu przemieszczania się pojazdu marki P. w postaci wykonywania manewru cofania oraz zaistniałych uszkodzeń na pojeździe F. (...). Szczególnie istotne okazały się zeznania świadka B. Ś. (1), który jako pierwszy zauważył moment zahaczenia przez pojazd marki P. o samochód marki F.. Z uwagi na fakt, iż świadkowie poruszali się pieszo na parkingu nie byli w stanie dokonać zatrzymania pojazdu kierowanego przez obwinionego bezpośrednio na miejscu zdarzenia, ale zapisali jego numer rejestracyjny oraz zaobserwowali, iż pojazdem kierował mężczyzna. Wspomniani wyżej świadkowie potwierdzili także autentyczność sporządzonej w trakcie interwencji notatki urzędowej. Niepamięć co do reszty szczegółów jest w ocenie Sądu usprawiedliwiona i wiąże się z dużą ilością podejmowanych interwencji oraz znacznym upływem czasu od dnia zdarzenia do dnia przeprowadzenia przesłuchania świadków.

N. F. również potwierdziła, iż wraz z B. Ś. (1) była na parkingu w innej sprawie, rozglądali się za monitoringiem. Nikt nie kazał im obserwować samochodu obwinionego. Nie widziała momentu otarcia, jest jednak świadoma spostrzegawczości innych funkcjonariuszy. Ponadto bezpośrednio po tym potwierdziła powstanie uszkodzeń na uszkodzonym pojeździe.

Świadek B. Ś. (1) nie miał wcześniej żadnych zatargów z obwinionym, nie przypominał sobie, aby kiedykolwiek przeprowadzał interwencję z udziałem obwinionego. Sam zeznał, iż nie można przechodzić obojętnie, gdy ktoś odjeżdża po uszkodzeniu innego pojazdu. W tej sytuacji brak podstaw, aby odmówić zeznaniom B. Ś. (1) wiarygodności. Podkreślenia wymaga, iż B. Ś. (1) i N. F. pozostawili radiowóz przed parkingiem podziemnym CH A. i z tego powodu, wbrew temu, co twierdzi obwiniony nie mieli możliwości zatrzymania obwinionego, który po prośbie odjechał jak gdyby nigdy nic.

W dalszej kolejności zeznania B. Ś. (1) i N. F. potwierdzają również zeznania A. M. (1), które Sąd uznał za wiarygodne w całości. Świadek w momencie przedmiotowego zdarzenia był użytkownikiem pojazdu marki F. o nr rej. (...). Przedstawił on uszkodzenia pojazdu marki F., które zauważył około tygodnia po zaistniałej kolizji, jednak że wtedy nie wiedział, gdzie mogły powstać. Zeznał, iż stwierdzone przez niego uszkodzenia znajdowały się na lewych przednich drzwiach. Było to lekkie wgniecenie i przetarcie. Samochód F. (...) był samochodem przez niego użytkowanym w ramach leasingu i nie był to w żadnym wypadku samochód policyjny na numerach cywilnych. Jego zeznania odnośnie uszkodzeń w F. (...) znajdują potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji oraz w protokole oględzin pojazdu użytkowanego przez obwinionego. Fakt, iż świadek dopiero po tygodniu zauważył uszkodzenia pojazdu i nie widział pojazdu obwinionego na parkingu ani samego momentu kolizji w żadnym wypadku nie przesądza o tym, że do tego uszkodzenia nie doszło. Wprost przeciwnie, zeznania A. M. (1) w połączeniu z zeznaniami B. Ś. (1) i N. G. dają pełny, obiektywny obraz zdarzenia. Podkreślenia wymaga również okoliczność, iż z zeznań B. Ś. (2) wynikało, iż pojazd obwinionego zaparkowany był po lewej stronie pojazdu pokrzywdzonego, a uszkodzenia opisane przez pokrzywdzonego, zauważone przez niego po około tygodniu po pobyciu w W. po umyciu samochodu znajdowały się na lewych przednich drzwiach, a więc po stronie, z której był zaparkowany samochód obwinionego i po której wykonywał manewr cofania.

Przedstawiona przez obwinionego faktura dotycząca naprawy samochodu P. została wystawiona w lipcu 2013 roku, a więc ponad rok przed zdarzeniem, którego dotyczy niniejsze postępowanie. Uszkodzenia wówczas naprawione nie mają żadnego związku ze śladami mogącymi powstać na pojeździe obwinionego w dniu 14.10.2014r. i zostały usunięte

w 2013 roku. Zatem uszkodzenia opisane w protokole oględzin pojazdu obwinionego, które to oględziny miały miejsce w dniu 2 grudnia 2014 roku powstały już po naprawie udokumentowanej fakturą złożoną przez obwinionego. Podczas tych oględzin zostały ujawnione na pojeździe obwinionego uszkodzenia w prawej przedniej części zderzaka i sposób ich umiejscowienia odpowiada sposobowi zaparkowania pojazdu obwinionego – prawa strona pojazdu obwinionego znajdowała się po lewej stronie pojazdu pokrzywdzonego.

Przedstawiona przez obwinionego wersja zemsty dokonanej na nim przez Policję również nie znajduje potwierdzenia w dowodach przeprowadzonych na rozprawie. Jak już wyżej wspomniano, czyn obwinionego został ujawniony przypadkowo, obwiniony nie był przez nikogo obserwowany. Przytaczane przez obwinionego stwierdzenia (...), że obwinionemu może zostać zabrane prawo jazdy dotyczą opisywanego przez obwinionego zdarzenia polegającego na domniemanym uszkodzeniu lusterka pojazdu F. (...) na ulicy, przy której zamieszkuje obwiniony. O zdarzeń, poza marką samochodu, nic nie łączy, natomiast Policja, na podstawie Ustawy o kierujących pojazdami posiada uprawnienia do zawiadomienia właściwego starosty o potrzebie skierowania kierowcy na egzamin sprawdzający. Sam pokrzywdzony A. M. (1), co już wyżej podkreślono, zeznał, iż użytkowany przez niego F. (...) nie jest samochodem policyjnym na cywilnych numerach.

Ze względu na niezakwestionowanie przez żadną ze stron dowodów ujawnionych na rozprawie w trybie art. 76 § 1 kpw ujawnione dokumenty, w oparciu o które ustalono stan faktyczny, Sąd uznał za pełnowartościowy i wiarygodny materiał dowodowy. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby w ramach ich kompetencji. Brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich wartości dowodowej.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny. Art. 23 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dn. 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym stanowi, iż kierujący pojazdem jest zobowiązany przy cofaniu ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a szczególności sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia oraz upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się inna przeszkoda; w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierując jest zobowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie niniejszej pozwalają na bezsporne stwierdzenie, iż E. M. w dniu 14 października 2014 r. około godziny 16:00 w strefie ruchu na parkingu podziemnym CH A. w Al. (...) II 82 poziom -1, wykonując manewr cofania pojazdem marki P. o nr rej. (...) z miejsca parkingowego A 08 uszkodził zaparkowany pojazd marki F. o nr rej. (...). Obwiniony cofając nie zachował wymaganej dla kierującego wykonującego ten manewr przez przepis art. 23 ust. 1 pkt 3 szczególnej ostrożności – nie sprawdził, czy nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu. Wskutek powyższego doszło do uszkodzenia pojazdu marki F., przez co powstało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tym samym obwiniony naruszył normę wynikającą z przepisów ruchu drogowego - nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania. Wobec powyższego Sąd stwierdził, iż obwiniony wypełnił ustawowe znamiona czynu opisanego w artykule 86 § 1 kodeksu wykroczeń.

Brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania E. M. winy, takich jak na przykład niemożliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wskutek choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych.

Art. 1 § 1 kw stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. W art. 47 § 6 kw ustawodawca precyzuje, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Czyn obwinionego godzi w dobro jakim jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Skutkiem tego czynu było powstanie wymiernej szkody w postaci uszkodzenia pojazdu marki F. o nr rej. (...), a także spowodowanie realnego zagrożenia w ruchu drogowym. E. M. jadąc samochodem naruszył zasady Ustawy Prawo o ruchu drogowym, nakazujące kierującemu, który wykonuje

manewr cofania zachowanie szczególnej ostrożności, zaś naruszenie to było znaczne na tyle, że w konsekwencji doszło do uszkodzenia innego pojazdu. Powyższe przesądza o społecznej szkodliwości czynu E. M..

Sąd wymierzając karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. W ocenie sądu kara grzywny w wysokości 300 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionego. W ocenie Sądu orzeczona kara spełni także swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz będzie wystarczająca, aby E. M. nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie i przestrzegał zasad ruchu drogowego.

Z uwagi na treść art. 118 § 1 kpw, art. 118 § 3 kpw oraz art. 626 kpk i art. 627 kpk w zw.

z art. 119 kpw Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania. Na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw.

z art. 119 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 30 złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz koszty postępowania, tj. zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269 ze zm.).